

Sygn.akt III AUa 1682/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**SA Bohdan Bieniek**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania W. T.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o emeryturę

**na skutek apelacji wnioskodawcy W. T.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 sierpnia 2013 r. sygn. akt V U 1623/12

**oddala apelację.**

sygn. akt III AUa 1682/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 września 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił przyznania W. T. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnym warunkach, z uwagi na niespełnienie warunków nabycia tego prawa, przewidzianych przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.). W uzasadnieniu decyzji wskazał, że wnioskodawca nie udowodnił 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Organ rentowy nie uwzględnił do okresu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia w Zakładach (...) od 22 listopada 1991 r. do 31 grudnia 1998 r. ponieważ podanie w świadectwie pracy stanowisk w formie łącznej oraz pełnienie dodatkowych funkcji konserwatora wyklucza spełnienie wymogu wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze czasu, przewidzianym dla danego stanowiska.

Wnioskodawca W. T. złożył odwołanie od tej decyzji. Wskazał, że w zakwestionowanym przez ZUS okresie wykonywał pracę konserwatora ale była to praca dodatkowa, którą wykonywał w dni wolne od pracy – w soboty i niedziele i miało to miejsce raz na kwartał. Głównym jego zajęciem były obowiązki spawacza, bowiem funkcję palacza wykonywał w zastępstwie, w okresach urlopowych i chorobowych. Wskazał, że takie łączenie funkcji wynikało z potrzeb zakładu pracy, który przechodził wówczas reorganizację.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

**Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2013 r. oddalił odwołanie.** Sąd ten ustalił, że W. T. urodził się (...) Na dzień 1.01.1999 r. posiadał udokumentowany i udowodniony przed organem rentowym ogólny staż pracy wynoszący 28 lat i 5 dni, w tym staż pracy w szczególnych warunkach wynoszący 9 lat 9 miesięcy i 19 dni. Nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Sąd pierwszej instancji oceniając materiał dowodowy wskazał, że Syndyk Masy Upadłości Zakładów (...) w W. wystawił świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, zaświadczając, że W. T. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładach (...) w W. od 12 października 1989 r. do 31 stycznia 2001 r. i w tym w okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych typu przemysłowego, prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym na stanowiskach:

- palacza w okresie od 12 października 1989 do 21 listopada 1991 r.

- palacza – spawacza w okresie od 22 listopada 1991 r. do 31 stycznia 2001 r. wymienionym w dziale XIV poz. 1 pkt 4 (palacz) i poz. 1, 12 pkt 4 i 1 wykazu A stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego Nr 7 z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (k. 6 akt ZUS).

Sąd dostrzegł, że okoliczności wskazane w świadectwie pracy nie pokrywają się z dokumentacją zawartą w aktach osobowych wnioskodawcy, z których wynika, że od 12 października 1989 r. do 31 stycznia 2001 r. był on zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładach (...) w W. i powierzono mu stanowiska:

1. pomocnika palacza od 12 października 1989 r. (k. 2 akt osobowych)

2. montera aparatów i układów hydraulicznych i spawacza od 1 listopada 1991 r. (k. 3 akt osobowych)

3. palacza kotłów gazowych, konserwatora – spawacza od 1 czerwca 1998 r. (k. 16 akt osobowych).

Taki rodzaj zajmowanych stanowisk widnieje również w legitymacji ubezpieczeniowej wnioskodawcy jak i w świadectwie pracy. Z kolei w karcie rejestracyjnej wnioskodawca w rubryce 26 wskazał, że ostatnio zajmował stanowisko palacza kotłów wysokoprężnych, a w rubryce 28 wskazał, że w okresie od 12 października 1989 r. do 31 stycznia 2001 r. zajmował stanowisko palacza.

Roztrząsając stan faktyczny sprawy Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na pismo wnioskodawcy z dnia 31 sierpnia 2012 r., w którym wyjaśnił, że pełnił obowiązki palacza i spawacza a po restrukturyzacji doszły mu obowiązki konserwatora urządzeń pomocniczych takich jak pompy wodne, wymienniki ciepła i stacja uzdatniania wody, ponieważ urządzenia te współpracowały z kotłami wysokoprężnymi.

Dane wynikające z dokumentów Sąd pierwszej instancji zestawił z wyjaśnieniami wnioskodawcy. Stwierdził on, że praca którą wykonywał jako konserwator, palacz i spawacz była tak naprawdę pracą spawacza. Zakład pracy przechodził reorganizację i z 30 osób na wydziale kotłowni zostało 6-7 osób tzw. wielozawodowych. Dopiero po nabyciu uprawnień do obsługi kotłów gazowych, co nastąpiło 18 kwietnia 1998 r. (zaświadczenie kwalifikacyjne – k. 12 akt osobowych), w ramach zastępstwa, od jesieni 1999 r. wykonywał prace w kotłowni. Wcześniej pracował wyłącznie jako spawacz (wyjaśnienia wnioskodawcy k. 10). Przesłuchany w charakterze strony wnioskodawca podtrzymał swoje wyjaśnienia (k. 19). Zeznał, że w 1991 r. przeszedł do pracy na stanowisku spawacza. Pracował w parze razem z hydraulikiem Z. S. (obecnie nieżyjącym). Pomagali nawzajem w swoich czynnościach, bowiem spawacz nie może pracować w pojedynkę. Często była to praca na wysokości 3 m albo wyżej, przy czym samo spawanie zajmowało mniej czasu niż przygotowanie do spawania. Wykonywał on również prace związane z konserwacją pomp, hydroforów ale miało to miejsce wyłącznie w dniach wolnych od pracy, co było związane z cyklem produkcyjnym zakładu. W ciągu tygodnia, w okresie od 1991 r. do 2001 r. wykonywał wyłącznie prace spawalnicze i zajmowały one 90 % jego czasu pracy. W tym czasie, przed uzyskaniem kwalifikacji do obsługi kotłów wysokoprężnych gazowych nie pracował jako

palacz. Prace konserwatorskie z kolei polegały na naprawie wymienników ciepła, co również wiązało się z wymianą uszkodzonej części po jej ucięciu spawaniem. Dodatkowo zeznał, że 2-3 godziny spawania poprzedzało kilkugodzinne przygotowanie materiałów. Spawanie odbywało się za pomocą palnika i elektrody. Każdego dnia rano otrzymywał od mistrza dyspozycje co do zakresu robót. Jak nie było awarii to demontował stare urządzenia przy użyciu palnika bądź elektrycznie (k. 121).

Sąd pierwszej instancji wskazał również na zeznania świadków. A. K. (1), który od 1987 r. był mistrzem na wydziale energetycznym zeznał, że był przełożonym wnioskodawcy i miał nadzór nad jego pracą bez względu na to, czy pracowali na tej samej zmianie. Nadzór ten polegał na zleceniu wykonania odpowiednich prac. Wnioskodawca wykonywał różne prace i nie były to tylko prace spawalnicze bowiem aż na tyle nie było zakresu takich prac. Bywały dni, że wnioskodawca przez 8 godzin wykonywał prace spawalnicze ale bywały też dni, że prace te zajmowały 2-3 godziny i wówczas zajmował się obsługą urządzeń na terenie kotłowni. Jeżeli była taka potrzeba zajmował się również obsługą zmięczalni wody. Zanim wnioskodawca zajął się obsługą kotła wysokoprężnego, do czego miał uprawnienia, pracował jako hydraulik- spawacz. Świadek zeznał, że wnioskodawca miał uprawnienia spawacza, natomiast później nabywał kolejne uprawnienia i w związku z tym wykonywał te czynności, do których nabywał uprawnienia. Zakład pracy stawiał na wielozawodowość pracowników a w szczególności dotyczyło to wydziału, w którym pracował świadek i wnioskodawca. Wobec powyższego wykonywali prace na terenie całego zakładu pracy i były to różne prace. Wskazał również na świadka W. S. (1), który zeznał, że pracował w Zakładach (...) w W. na farbiarni w latach 1992- 2001. Wnioskodawca na początku był hydraulikiem a później, po powstaniu nowej kotłowni palaczem. Wykonując czynności hydraulika wykonywał również prace spawalnicze. Wymieniał krany, zawory, wiązki, sieć wodociągową – „jak to hydraulik”. Niektóre z prac hydraulicznych wymagały spawania (k. 120). Z kolei świadek G. W. (1) zeznał, że wnioskodawca przyszedł do pracy w kotłowni a później pracował jako hydraulik, hydrauliki jednak nie robił, zajmował się raczej spawaniem. Nie zajmował się wymianą kranów, wiązek, rur, zaworów, zajmowali się tym hydraulicy. Pracował w parze razem z hydraulikiem, Z. S.. Świadek czasami pomagał przenosić i trzymać rury w czasie gdy wnioskodawca spawał. W ocenie świadka wnioskodawca był spawaczem.

Przeprowadzając postępowanie dowodowe Sąd pierwszej instancji skorzystał z opinii biegłego z zakresu bhp w opinii, który stwierdził, że pracownik wraz z uprawnieniami spawacza otrzymywał książkę spawacza, w której odnotowywano posiadane przeszkolenie spawalnicze i dokumentowano przebieg pracy spawalniczej. W książce spawacza wnioskodawcy, w części dotyczącej przebiegu pracy spawalniczej brak jest wpisów odnośnie przebiegu pracy, odbytych egzaminów kontrolnych, kwalifikacyjnych czy też uwag lekarza.

W ocenie Sądu Okręgowego w Białymstoku, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający do przyjęcia, że w spornym okresie wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Materiał ten zdaniem Sądu wskazuje, że punktem odniesienia co do ustalenia zakresu i rodzaju prac wykonywanych w spornym okresie przez wnioskodawcę, są zeznania świadka A. K. (1), który był bezpośrednim przełożonym wnioskodawcy. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji uznał, że przy ocenie materiału dowodowego znaczenie mają kolejne wypowiedzi (również pisemne) na temat tego jaka pracę wykonywał w okresie od 12 października 1989 r. do 31 grudnia 1998 r.

Sąd Okręgowy odnosząc się do zeznań pozostałych świadków podkreślił, że wynikający z nich obraz nie pozwala przyjąć wykonywania przez wnioskodawcę wyłącznie prac spawalniczych.

Uwzględniając dokonane ustalenia faktyczne, Sąd pierwszej instancji przeszedł do oceny prawnej. Zwrócił uwagę na treść art. 184 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Podkreślił też, że rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom spełniającym powyższe warunki przysługuje prawo do emerytury, ustala się zgodnie z art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej na podstawie przepisów dotychczasowych tj. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) zwanego dalej rozporządzeniem. Stosownie do treści §2 ust. 1 i 2 rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach

lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W kontekście niekwestionowanej podstawy prawnej, Sąd pierwszej instancji konkludował, że przy zachowaniu pozostałych przesłanek, wnioskodawca nie wykazał pracy w szczególnych warunkach przez okres 15 lat. W szczególności skarżący nie udowodnił, że w spornym okresie wykonywał pracę spawacza, która jest wymieniona w wykazie A dziale XIV pkt 12 rozporządzenia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy – obowiązującym na danym stanowisku. Z tego powodu oddalił odwołanie.

### **Apelację wniósł W. T.**

Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegające na:

- fragmentarycznej ocenie dowodu z zeznań świadka A. K. (1) i pominięciu tych fragmentów jego zeznań, które wskazują, że odwołujący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace spawacza, gdyż inne prace wykonywał w razie szczególnej potrzeby zakładu pracy,

- wadliwej ocenie zeznań świadka A. K. (1) polegające na przyjęciu, że zeznania tego świadka świadczą o tym, że wnioskodawca w spornym okresie nie pracował w szczególnych warunkach,

- fragmentarycznej ocenie dowodu z przesłuchania odwołującego, z których wynika, że wykonywał on w sporny okresie prace spawalnicze, a inne tylko dodatkowo i w dodatkowym czasie pracy,

- wadliwej, wyrywkowej, oderwanej od pozostałego materiału dowodowego ocenie dowodów zawartych w aktach osobowych, z których nie wynika, że w spornym okresie odwołujący się wykonywał obowiązki montera aparatów hydraulicznych, mimo istnienia dokumentu z dnia 22 listopada 1991 r., gdy z innych dokumentów (rocznej karty ewidencji obecności) można wnioskować, że wykonywał on inną pracę,

- pominięcie zeznań świadka G. W. (2),

- wadliwej ocenie opinii biegłego z zakresu BHP, przez niedostrzeżenie, że okoliczność, czy wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy należą do ustaleń faktycznych Sądu (nie stanowią zatem wiadomości specjalnych).

Kierując się zgłoszonym zarzutem apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja nie jest zasadna.

Apelujący celnie punktuje „słabsze strony” uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W pewnej ogólności można wskazać, że mianownikiem tego zabiegu jest brak jednoznacznego podkreślenia, które fakty sąd uznał za udowodnione, na jakich dowodach się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Rzecz jednak w tym, że w przedmiotowej sprawie to nie treść uzasadnienia Sądu pierwszej instancji decyduje o prawie do emerytury. Nie ma wątpliwości, że postępowanie przed sądem drugiej instancji - ze względu na przyjęty model apelacji pełnej - stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego, sąd odwoławczy jest zatem sądem merytorycznym dokonującym oceny zasadność odwołania. Funkcja ta nie ogranicza się - inaczej niż w systemie rewizyjnym - jedynie do skontrolowania prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji. Oznacza to, że w sytuacji, gdy stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie roztrząsania materiału dowodowego nie jest wystarczająco wyraziste (stanowcze), możliwe jest na etapie kontroli międzyinstancyjnej przeprowadzenie rozważań w tym zakresie. Czynność ta jest w przedmiotowej sprawie uzasadniona, gdy uwzględni się, że z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji można

bez trudu wyinterpretować kluczowe fakty, które legły u podstaw rozstrzygnięcia, a zespół norm materialnoprawnych mających zastosowanie w sprawie nie był kwestionowany (czego wyrazem jest brak tego typu zarzutu w apelacji).

Nie oddalając się od dotychczasowego wątku, konieczne jest również podkreślenie, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55, wyrok SN z dnia 26 marca 2013 r., II PK 216/12, OSNP 2014, nr 1-2, poz. 5). Konstatacja ta ma tylko takie znaczenie, że Sąd Apelacyjny wobec treści apelacji nie ma obowiązku przeprowadzania rozważań w zakresie dyrektyw wyrażonych w art. 328 § 2 k.p.c.

Sumą powyższych rozważań jest spostrzeżenie, że przedmiotem procedowania Sądu drugiej instancji jest weryfikacja przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji oceny wiarygodności i mocy dowodowej zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.). Analiza wyartykułowanego w uzasadnieniu wyroku stanowiska Sądu pierwszej instancji pozwala na postawienie kilku wiążących tez. Po pierwsze, sąd ten oparł się na zeznaniach świadka A. K. (1) i W. S. (1). Na ich podstawie wyprowadził wniosek, że ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy spawaniu. Z punktu widzenia materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia konstatacja ta była wystarczająca do oddalenia odwołania. Naturalnym następstwem oparcia się na wskazanych świadkach było odmówienie mocy pozostałym osobowym źródłom dowodowym. Nie można również pominąć podkreślanego przez Sąd pierwszej instancji wątku związanego z ciężarem dowodowym. W tym kontekście Sąd Okręgowy w Białymstoku kilkakrotnie sygnalizował, że wnioskodawca nie wykazał (nie przekonał) za pomocą dostępnych dowodów świadczenia pracy w szczególnych warunkach. Podłożem do weryfikacji w tym zakresie była niejednoznaczność co do stanu faktycznego wynikająca z dokumentów.

Ocena zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sprowadza się zatem do skonfrontowania założeń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji z argumentami zaprezentowanymi w apelacji. Wynik tego działania odsłoni, czy doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego.

Pozostając jeszcze przy rozważaniach o ogólnym charakterze, wypada przyjrzeć się bliżej przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. Mechanizm roztrząsania zgromadzonego materiału dowodowego nierozzerwalnie związany jest z zasadą swobodnej oceny dowodów (wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 lutego 2013 r., III AUa 1384/12, LEX nr 1286500). Własne przekonanie sądu połączone z postulatem wszechstronnego rozważenia materiału pozwala na wyróżnienie dwóch normatywnych wyznaczników. Pozostają one wprawdzie w interferencyjnym związku, jednak staje się jasne, że Sąd pierwszej instancji posiada pewien margines autonomii w zakresie kształtu „własnego przekonania”. Dlatego w orzecznictwie podkreśla się, że ocena w świetle art. 233 § 1 k.p.c. dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna ona uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 20 stycznia 2010 r., II UK 154/09, LEX nr 583803, wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655). W rezultacie skuteczne zarzucenie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041).

Przechodząc do rozważań szczegółowych, wypada podkreślić, że apelacja nie dostarczyła argumentów pozwalających na przyjęcie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zeznań świadka A. K. (1) apelujący przejawia pewna niekonsekwencję. Z jednej strony, twierdzi, że zeznania te zostały ocenione fragmentarycznie, z drugiej wskazuje, że nie wynika z nich zaprzeczenie wykonywania przez wnioskodawcę stale pracy w szczególnych warunkach. Uwzględniając determinacje apelującego w dążeniu

do ponownego przesłuchania tego świadka, zrozumiałe staje się, że jego zeznania nie korespondują z wersją ubezpieczonego. Przy tego typu zarzucie najpewniejsze jest skierowanie uwagi na tekst samych zeznań (k. 18-19). Świadek stwierdza wprost: „wnioskodawca nie wykonywał przez 8 godzin tylko prac spawalniczych, bo aż tyle nie było zakresu takich robót”, dalej zeznaje: „bywały dni, że wnioskodawca wykonywał prace spawalnicze przez 8 godzin i nawet dłużej, a bywały takie dni, że spawania było na 2-3 godziny i wówczas wnioskodawca zajmował się obsługą urządzeń na terenie kotłowni”. Nawiązując do apelacji warto zwrócić uwagę, że zwrot „jak szli do pracy, to S. szedł jako hydraulik, a wnioskodawca jako spawacz” wypowiedziany został w określonym kontekście. Pełnomocnik ZUS spytał, czy jeżeli w umowie o pracę wymieniono stanowisko monter aparatów i układów hydraulicznych – spawacz, to oznacza, że wnioskodawca takie prace wykonywał. W odpowiedzi świadek potwierdził i wówczas stwierdził, że zakład pracy stawiał na wielozadaniowość pracowników.

Reasumując, mając na uwadze niepozostawiające wątpliwości zeznania świadka A. K. (1), z których wynika, że wnioskodawca nie wykonywał stale prac przy spawaniu, należy uznać, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zawarty w pkt 1 podpkt a i b apelacji nie jest słuszny.

Odnosnie do zeznań wnioskodawcy środek odwoławczy (pkt 1 podpkt c) wskazuje, że Sąd pierwszej instancji fragmentarycznie je ocenił. Nie można się z tym zgodzić. Odwołując się do uzasadnienia wyroku wypada przypomnieć skarżącemu, że Sąd szczegółowo analizował prawdziwość twierdzeń ubezpieczonego. W tym celu odwołał się do jego wypowiedzi na piśmie, a także dowodów znajdujących się w aktach osobowych. Konfrontacja ta nie wypada dla wnioskodawcy korzystnie. W apelacji również próżno szukać wyjaśnień co do nieprzystającego do treści zeznań wnioskodawcy pisma złożonego przez niego do ZUS w dniu 31 sierpnia 2012 r. Przedstawiona rozbieżność jest uzasadnionym powodem do sceptycznego postrzegania zeznań osoby najbardziej zainteresowanej wynikiem postępowania. Jeśli weźmie się również pod uwagę, zeznania przełożonego wnioskodawcy, a także treść akt osobowych, to staje się jasne, że zeznania odwołującego się nie zasługują na wiarę, przynajmniej w części odnoszącej się do twierdzenia wykonywania stale i wyłącznie prac przy spawaniu. Ten kierunek osądu nie wychodzi poza ramy „własnego przekonania” dokonanego „na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Wynika z tego, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ignorując wypowiedzi wnioskodawcy w zakresie wskazanym w apelacji. Wypada przy tym przypomnieć, że sam wnioskodawca w trakcie rozprawy w dniu 6 marca 2013 r. zeznał: „ponieważ pracowałem w parze ze S., to on mi pomagał w spawaniu, a ja mu pomagałem w hydraulice”. W konwencji tego stwierdzenia niewiarygodne są tezy wskazane w apelacji w pkt 1 podpkt c.

Zarzut dotyczący akt osobowych wnioskodawcy (pkt 2 apelacji) nie może doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. Wypada przypomnieć, że z angażu z dnia 22 listopada 1991 r. zmieniono wnioskodawcy stanowisko pracy – na montera aparatów i układów hydraulicznych – spawacz. Biorąc pod uwagę zeznania świadków A. K. i W. S., którzy nie mają powodów aby zeznawać na niekorzyść odwołującego się, okazuje się, że wnioskodawca wykonywał prace korespondującą z nazwą stanowiska (zajmował się spawaniem i dodatkowo innymi pracami związanymi z hydrauliką). Nie sposób uznać przy tym zestawie dowodowym, że miarodajne dla oceny stanu faktycznego są zapisy znajdujące się rocznych kartach ewidencji obecności w pracy i wypowiedzi samego zainteresowanego. W rezultacie i w tym wypadku Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Analogiczne spostrzeżenia należy poczynić co do zarzutu pominięcia „konsekwentnych” zeznań świadka G. W. (2) (pkt 3 apelacji). Skarżący pomija, że nawet ten świadek wskazuje, iż wnioskodawca był zatrudniony jako hydraulik, a zajmował się raczej spawaniem. Z uwagi na całokształt materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji był upoważniony w granicach przepisu art. 233 § 1 k.p.c. uznać, że zeznania świadka są niewiarygodne w części w jakiej podkreślają wykonywanie przez odwołującego się wyłącznie prac przy spawaniu.

Sąd Apelacyjny podziela zastrzeżenia apelującego zawarte w pkt 4 środka zaskarżenia. W przedmiotowej sprawie nie istniała potrzeba sięgania po wiadomości biegłego. Ewentualne zwrócenie się do biegłego z pytaniem dotyczącym pracy w szczególnych warunkach powinno zostać poprzedzone szczegółowym ustaleniem stanu faktycznego. Nie jest rolą biegłego rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. (por. wyrok Sądu

Najwyższego z 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, LEX nr 465046, wyrok SN z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 318/13, LEX nr 1441185). Użyte w art. 278 § 1 k.p.c. pojęcie "wiadomości specjalnych" nie obejmuje bowiem reguł wykładni obowiązującego prawa (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 1966 r., II PR 445/66, LEX nr 13913; postanowienie SN z dnia 21 grudnia 1966 r., I CR 214/66, LEX nr 6090; uzasadnienie wyroku SN z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98, OSNAPiUS 1999/15/478, uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, LEX nr 233051).

Nawiązując do apelacji, warto jednak wskazać, że Sąd nie jest związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi odnośnie do zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, LEX nr 78280). Oznacza to, że mimo trafności zarzutu ostatecznie nie ma on wpływu na poprawność rozstrzygnięcia.

Sumą wskazanych rozważań jest twierdzenie, że Sąd pierwszej instancji mimo licznych zastrzeżeń wnioskodawcy, miał prawo w granicach przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poczynić ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi ubezpieczony w okresie spornym nie wykonywał jedynie pracy przy spawaniu (zgodnie z wykazem A stanowiącym załącznik do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. dział XIV pkt 12). Ma to znaczenie, jeżeli równocześnie uwzględni się, że skarżący w pozostałym czasie pracy wykonywał prace niezakwalifikowana do prac w szczególnych warunkach (prace związane z hydrauliką).

Stwierdzenie powyższe jest wystarczające dla wiążącego przesądzenia sprawy. Zgodnie z przepisem art. 184 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm), ubezpieczonym przysługuje emerytura wcześniejsza, jeśli osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury. W myśl § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U., nr 8, poz. 43 ze zm.) pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli ma wymagany okres zatrudnienia w wymiarze co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Przepisy te uzupełnia § 2 tego rozporządzenia wskazując, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Dokonując wykładni wskazanych norm prawnych nie można pominąć, że przepisy przewidujące prawo do emerytur z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze są przepisami szczególnymi, ich wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna, podlegają one wykładni ścisłej. Wskazany kierunek wykładni wpisuje się on w ogólną tendencję polegającą na odstąpieniu od interpretowania przepisów dających prawa do wcześniejszej emerytury w sposób rozszerzający (wyrok SN z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388, wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 133/13, LEX nr 1399913, wyrok SN z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121, wyrok SN z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04 OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218, wyrok SN z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007, nr 23-24, poz. 359). Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał także, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex Nr 509022). Ugruntowany jest przy tym pogląd, że tylko praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na stanowiskach wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. wykonywana stale i w pełnym

wymiarze uzasadnia skorzystanie z uprawnienia do wcześniejszej emerytury. Praca w szczególnych warunkach to przy tym praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009r., I PK 194/08, LEX nr 528152; z dnia 6 czerwca 2011r., IUK 393/10, LEX nr 950426).

Wskazany zbieżny nurt orzeczniczy nie pozwala na zakwalifikowania stanu faktycznego ujawnionego w sprawie jako upoważniającego do uzyskania przez wnioskodawcę prawa do wcześniejszej emerytury (z racji pracy w szczególnych warunkach). Apelacja nie zmienia tego zapatrywania. Zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.